

113838 III / 1

akc 240/04/481.

Narodowy Związek Robotniczy.

Robotnicy!

Kraj nasz od początku zawieruchy wojennej przechodzi nadzwyczajne katusze. Klęski, jakie spadały na nas, mało mają podobnych w historii. Zniszczono dobrobyt kulturalny i materialny całych pokoleń, popioły i zgliszczą pokrywają kraj nasz ukochany.

Lecz z pośród wszystkich warstw narodu naszego najbardziej i ze szczególną zawziętością była ciemniejszą klasa ludu pracującego.

Nietylko wróg krzyżacki starał się za wszelką cenę ograniczeniami, wyzyskiem i obietnicami zmusić nas do wyjazdu do Prus, lecz i spodłona część społeczeństwa naszego w osobach radnych miejskich, przewodniczących różnych komitetów i tym podobnych słuźalców dla przypodobania się najeźdźcy czynnie w gnębieniu i wypędzaniu z kraju ludu pracującego przyjmowały udział. Zabiegi tych zdrajców nie przyniosły jednak poźądanych wyników i wróg chwyta się najradykałniejszego środka przymusu.

Robotnicy! To najstraszniejszy akt przemocy, jaki zapiszą dzieje. To zamach nietylko na naszą wolność osobistą, ale i na wszystkie ideały, jakie robotnikowi polskiemu są najdroższe.

Robotnicy! Krótką odpowiedź „Nigdy” rzucimy w twarz wroga

Gwałt ohydny spotkał się z cichym uznaniem niektórych warstw społeczeństwa, które łaskawie pozostawiono w domu, od tych „polaków” niemożemy się spodziewać pomocy.

Robotnicy! Ziemia nasza dostatecznie wyżywić nas może.

Wróg kłamie ohydnie, twierdząc że w kraju naszym niema pracy i chleba dla głodnego ludu.

Tu nie miejsce na wyliczanie kłamstw pruskich, robotnik odczuwa je na własnej skórze.

Każdy robotnik doskonale rozumie, w jakie położenie wepchła go polityka bierności, bezczynny i wyczekiwania.

Robotnicy! Nie stawiajcie się na miejsca zborne.

Precz z duszokupstwem pruskim.

Żądamy uruchomienia przemysłu polskiego i robót publicznych.

Do walki robotnicy

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa.



Zarząd Okręgowy

Narodowego Związku Robotniczego.

Łódź 23, października 1916 r.

